

Riposta językowa w świetle wybranych ujęć teoretycznych

The verbal retort in the light of selected theoretical approaches

Abstract: This article provides a multifaceted overview of the verbal retort as a linguistic, cognitive, and interactional act. Despite the pervasive presence of retorts in rhetorical, comedic, and social discourses, a thorough analysis of their structure and functions has hitherto been lacking. The objective of this review is to systematize and interpret diverse approaches to the retort – ranging from Grothe's rhetorical distinctions and Alzabin's logico-pragmatic matrices to the analytical tools of cognitive linguistics, namely frames, conceptual metaphors, and conceptual blending (mental spaces integration). Special attention is dedicated to juxtaposing physical and verbal retorts as a conceptual framework, as well as examining the role of humor and politeness strategies in modulating the force and tone of the retort. The review delineates the shared mechanisms underlying retorts, such as linguistic shock, attentional shift, and instantaneous inference. Rather than offering a single unified theory, the author maps the epistemological landscape of research on retorts, identifying a coherent set of theoretical tools that may serve as a point of departure for future empirical and conceptual investigations.

Key words: verbal riposte, cognitive linguistics, rhetorical response, politeness theory, conceptual metaphor

Abstrakt: Artykuł stanowi wieloaspektowy przegląd zjawiska riposty słownej jako aktu językowego, poznawczego i interakcyjnego. Mimo obecności ripost w dyskursie retorycznym, komediowym i społecznym brakuje dotąd pogłębionej analizy ich struktury i funkcji. Celem niniejszego przeglądu jest uporządkowanie i interpretacja różnych podejść do riposty – od retorycznego rozróżnienia (Grothe), przez macierze logiczno-pragmatyczne (Alzabin), aż po narzędzia językoznawstwa kognitywnego: ramy, metafory pojęciowe i integrację przestrzeni mentalnych. Szczególną uwagę poświęcono zestawieniu riposty fizycznej i słownej jako ramie konceptualnej oraz roli humoru i strategii grzecznościowych w modyfikowaniu siły i tonu riposty. Przegląd ukazuje wspólne mechanizmy różnych typów ripost, takie jak szok językowy, przesunięcie uwagi i błyskawiczne wnioskowanie. Autor nie oferuje jednej spójnej teorii, lecz kreśli epistemologiczny krajobraz badań nad ripostą – identyfikuje zestaw kompatybilnych narzędzi teoretycznych, które mogą stanowić punkt wyjścia dalszych analiz empirycznych i konceptualnych.

Słowa kluczowe: riposta słowna, językoznawstwo kognitywne, reakcja retoryczna, teoria grzeczności, metafora pojęciowa

Wstęp

Riposta językowa to szczególny typ reaktywnego aktu mowy, w którym liczą się szybkość, precyzja i efekt pragmatyczny. Może pełnić funkcję obrony, ataku, przejęcia kontroli nad turą lub wywarcia wrażenia. Mimo obecności riposty w praktykach retorycznych, komediowych i dydaktycznych jej pogłębiony opis jako zjawiska językowego i poznawczego pozostaje rozproszony.

Celem artykułu jest uporządkowanie wybranych ujęć riposty i wskazanie ich wspólnych punktów stycznych. W części przeglądowej rekonstruuje i porównuje: klasyfikację retoryczną Mardy'ego Grothe'a, model logiczno-strukturalny Emada Ahmada Alzabina, Penelope Brown i Stephena C. Levinsona teorię grzeczności, ujęcia kognitywne (teorię metafory pojęciowej i blendingu) oraz Andreasa Musolffa analizy ram dyskursywnych. Artykuł ma charakter przeglądowo-syntetyczny – po rekonstrukcji dotychczasowych ustaleń przedstawiam wnioski i kryteria analizy przydatne w dalszych badaniach.

Tekst stanowi punkt wyjścia prac nad ripostą jako aktem łączącym warstwy komunikacyjną, społeczną i poznawczą oraz wskazuje obszary zbieżności między podejściami i miejsca wymagające doprecyzowania operacyjnych kryteriów opisu.

Ujęcie Mardy'ego Grothe'a

Na wstępie warto wyjaśnić, czym dokładnie jest riposta. Zgodnie z definicją zamieszczoną w internetowym *Słowniku języka polskiego PWN* (Bańko, red., b.d.) termin *riposta* oznacza z jednej strony „ciętą, trafną i szybką odpowiedź”, a z drugiej – „w szermierce: cięcie albo pchnięcie zadane bezpośrednio po udanej własnej zasłonie”. Definicja ta podkreśla dwa kluczowe aspekty riposty: błyskotliwość odpowiedzi w konwersacji oraz szybkość reakcji, tak charakterystyczną, że znalazła ona analogię w terminologii szermierczej. Historyczne i semantyczne tło tego pojęcia zostało ciekawie opisane przez Mardy'ego Grothe'a (2005, s. 2). Autor ten zwraca uwagę, że angielskie słowo *retort* (odpowiednik polskiej *riposty*), po raz pierwszy odnotowane w 1557 r., wywodzi się od łacińskiego słowa *retortus* oznaczającego „odwrócony”. Jak obrazowo stwierdza Grothe, dobrze wykonana riposta faktycznie **odwraca** bieg interakcji – kieruje osobisty atak z powrotem na agresora, zamieniając chwilowe zagrożenie osoby ripostującej w jej osobiste zwycięstwo.

Uważam, że riposty nie pojawiają się w próżni, lecz zawsze są elementem interakcji społecznej – najczęściej stanowią reakcję na krytyczną uwagę lub atak słowny ze strony rozmówcy. W sytuacjach napięcia niektórzy ludzie potrafią zachować zimną krew i wykorzystać inteligencję oraz umiejętności językowe, by błyskawicznie sformułować odpowiedź obracając sytuację przeciwko agresorowi. Większość osób ma jednak z tym problem – pomysł na ciętą odpowiedź przychodzi im do głowy dopiero po czasie, już po zakończeniu danej wymiany zdań.

W literaturze anglojęzycznej funkcjonuje również termin *repartee*, bliski znaczeniowo ripoście, lecz nieco szerszy. Według przytoczonych przez Grothe'a (2005) definicji *repartee* to, po pierwsze, „cięta, dowcipna lub bystra odpowiedź; szybka i sprytna riposta”¹

¹ Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie przekłady cytatów są mojego autorstwa.

(„a ready, witty, or smart reply; a quick and clever retort” – s. 4), a po drugie, „ostrość lub dowcip w nagłej odpowiedzi; ciąg takich odpowiedzi; praktyka lub zdolność ich formułowania” („sharpness or wit in sudden reply; such replies collectively; the practice or faculty of uttering them” – s. 4). Widzimy więc, że *repartee* odnosi się ogólnie do błyskotliwych, inteligentnych wymian słownych w rozmaitych sytuacjach dialogowych. *Retort* (riposta) natomiast ma węższe znaczenie – sugeruje ripostowanie rozumiane jako sprowadzenie adwersarza do parteru. Innymi słowy, każda riposta jest przykładem *repartee*, lecz nie każda dowcipna wypowiedź kwalifikuje się jako riposta. Riposta wymaga bowiem specyficznego kontekstu – jest reakcją obronno-kontratającą, skierowaną przeciw komuś, kto nas atakował słownie.

Stan badań

(prace Wojciecha Laskowskiego i Agnieszki Czoski)

Jednym z pierwszych badaczy, którzy opisali riposty w komunikacji codziennej, był Wojciech Laskowski (2008, s. 119–121). W badaniu ankietowym przeprowadzonym wśród 86 studentów (w wieku 18–28 lat) rekonstruował potoczną konceptualizację riposty, analizował zarówno jej rozumienie, typowe konteksty występowania, czynniki pozajęzykowe, jak i słownictwo z nią kojarzone oraz reakcje na przykłady z korpusu. Wyniki pokazały, że riposta jest najczęściej ujmowana metaforycznie jako forma starcia lub rywalizacji, łączona z obrazami zaczerpniętymi z domen walki, sportu i konfliktu (s. 122). Dobra riposta ma być cięta, ostra, uszczypliwa, a zarazem trafna i szybka; najczęściej lokowana jest w kontekście kłótni lub ostrej wymiany zdań. Co istotne, odpowiedzi cięte, ale niepoprzedzone zaczepką rzadziej były uznawane za „prawdziwe” riposty, co sugeruje, że w potocznym ujęciu pełnią one przede wszystkim funkcję reakcji obronnej lub odwetu, a nie autonomicznego ataku.

W interpretacji Laskowskiego (2008, s. 124) riposta jest komunikatem złożonym, którego skuteczność wykracza poza samą treść i zależy od kontekstu sytuacyjnego oraz relacji między uczestnikami. Autor akcentuje wymiar pragmatyczny riposty – jej moc illokucyjną – oraz rolę i zależności w interakcji. Odwołując się do koncepcji Anny Majewskiej, podkreśla, że dobra riposta trafia w szczególnie wrażliwy punkt rozmówcy, związany z jego tożsamością, wartościami lub emocjami, co wymaga od nadawcy przewidywania, co będzie dla odbiorcy szczególnie dotkliwie. Dobrą ripostę cechują ciętość i błyskotliwość (s. 125) – autor musi łączyć kompetencje językowe i społeczne, reagować szybko, trafnie i niebanalnie. Riposta powinna detrywializować przebieg rozmowy, nadając jej ostrość i intelektualny charakter, a zarazem nie być prymitywnym atakiem personalnym; siła riposty tkwi w pomysłowości i celności, a nie w brutalności.

Uzupełnieniem wyników badań Laskowskiego jest artykuł Agnieszki Czoski (2010), stanowiący po części polemiczny, lecz zasadniczo zgodny komentarz do ustaleń badacza. Autorka również definiuje ripostę jako natychmiastową, ciętą i zwięzłą reakcję w dialogu, pełniącą funkcję błyskawicznego kontrataku, lecz rozszerza analizę o typologię relacji między ripostą a wypowiedzią, na którą riposta odpowiada. Wyróżnia m.in. powiązania semantyczne, syntaktyczne, fonetyczne i retoryczne (s. 2–3), podkreśla przy tym, że skuteczna

riposta zawsze wykorzystuje elementy wypowiedzi oponenta, by obnażyć ich słabość lub niedorzeczność.

Czoska (2010) zauważa też, że potoczne ujęcie riposty bywa zbyt wąskie, nie każda celna riposta odnosi się bowiem do bezpośrednio poprzedzającej ją wypowiedzi, wiele nawiązuje do wcześniejszych fragmentów rozmowy lub szerszego kontekstu (s. 7). „Natychmiastowość” ripost wynika, pisze Czoska, z nagłego uformowania odpowiedzi w umyśle nadawcy, a nie z miejsca w sekwencji dialogowej. W konsekwencji autorka postuluje poszerzenie definicji omawianego terminu tak, by lepiej odzwierciedlała ona złożoność naturalnych interakcji językowych.

Ustalenia Czoski (2010) dotyczące relacji fonetycznych (intonacji, akcentu kontrastowego) i syntaktycznych (paralelizmu, elipsy odpowiedziowej) między wypowiedzią wyjściową a repliką korespondują z trzema typami odpowiedzi przyjętymi w niniejszym szkicu (s. 3). Wysokie podobieństwo riposty i poprzedzającej ją wypowiedzi sprzyja paralelizmowi formy, częściowa różnica wiąże się z przesunięciem ogniska (składniowego i prozodycznego), a całkowita różnica bywa sygnalizowana resetem intonacyjnym i zmianą ramy².

Teoria Emada Ahmada Alzabina

Interesującą, pogłębioną koncepcję riposty proponuje Emad Ahmad Alzabin (2019), który za kluczowy wyznacznik skutecznej riposty językowej uważa ostre odparcie (*sharp rejoinder*) (s. 198). Ostre odparcie to błyskawiczna, cięta reakcja w sytuacji napięcia; dopiero opanowanie tej błyskawicznej, ciętej reakcji pozwala w pełni zrealizować funkcję riposty. Autor podkreśla także praktyczny wymiar tej umiejętności, zwłaszcza w sporach i debatach (s. 199).

Alzabin (2019) dokonuje rozróżnienia między ostrym odparciem a ripostą językową (*linguistic repartee*) (s. 199). Pierwsze zjawisko wiąże się przede wszystkim z procesami poznawczymi – z natychmiastowym reagowaniem, ze spostrzegawczością, z szybkim skomponowaniem i przerywaniem ciągu wypowiedzi przeciwnika. Z kolei riposta językowa koncentruje się na aspekcie formy językowej – obejmuje wykorzystanie humoru, gier słownych, aluzji, paradoksów czy metafor. Wymaga tym samym zarówno refleksu, jak i kompetencji stylistycznej.

Idealna riposta, według Alzabina (2019), łączy szybkość myślenia systemu 1 z refleksyjnością systemu 2, zgodnie z dwusystemową teorią Kahnemana (s. 202). Oznacza to, że powinna być intuicyjna i błyskawiczna, lecz jednocześnie przemyślana i trafna pod względem sensu i struktury. Tylko wówczas osiąga swój cel jako odpowiedź jednocześnie dotkliwa i błyskotliwa, dopasowana do kontekstu i obnażająca słabość przeciwnika.

² Ze względu na profil artykułu (który ma prezentować przegląd podstawowych ram pojęciowych) i limit objętości tekstu nie prowadzę tu odrębnego przeglądu literatury z zakresu pól pokrewnych (takich jak humor, (nie)grzeczność, analiza dyskursu). Niniejszy szkic ma charakter ramowy – koncentruje się na rozwiązaniach koniecznych do zdefiniowania kryteriów analizy ripost. Bardziej szczegółowe omówienie literatury z pól pokrewnych traktuję jako osobne zadanie badawcze.

Alzabin (2019, s. 200) odwołuje się także do metamodelu językowego Richarda Bandlera i Johna Grindera (1975), którzy rozróżniają struktury powierzchniową i głęboką wypowiedzi. Język często upraszcza lub zniekształca treść głęboką; skuteczna riposta powinna więc sięgać tego poziomu, aby demaskować przesadę, sprzeczności i ukryte implikacje w słowach przeciwnika, co nadaje takiej odpowiedzi szczególną celność.

Autor definiuje ostre odparcie jako „szybką, opartą na regułach odpowiedź, która powoduje milczenie u przeciwnika” (Alzabin, 2019, s. 201). Efektywna riposta tego typu działa z zaskoczenia, paraliżując reakcję werbalną rozmówcy i przerywając jego linię argumentacyjną. Choć Alzabin nie zawsze stosuje konsekwentnie pojęcia *sharp rejoinder* i *linguistic repartee*, oba odnoszą się do błyskotliwej riposty wywołującej efekt szoku i zawieszenia.

Aby osiągnąć taki poziom skuteczności, ripostujący musi dysponować określonym zestawem cech, wśród których Alzabin (2019) wymienia: gotowość do natychmiastowego ataku słownego i brak bojaźliwości, szeroką wiedzę ogólną i specjalistyczną, umiejętność szybkiego kojarzenia informacji oraz społeczne rozumienie ludzi (*mindreading*), a także wyobraźnię i kreatywność językową (s. 200–202). Razem składają się one na profil mówcy zdolnego generować riposty skuteczne poznawczo i interakcyjnie, wywołujące zatrzymanie, zaskoczenie i poczucie zwycięstwa w sytuacji napięcia komunikacyjnego.

Kluczowym elementem teorii Alzabina (2019) jest mechanizm „szoku językowego” (*linguistic shock/stroke*), rozumiany jako bezpośredni efekt ostrego odparcia (s. 201). Rozmówcy zwykle podążają przewidywalnym ciągiem skojarzeń (jest to torowanie) (s. 202); błyskotliwa riposta gwałtownie ten ciąg przerywa, wywołując zaskoczenie i krótkotrwałą dezorientację odbiorcy (utrata rytmu, milczenie). Takie zakłócenie przepływu poznawczego – przerwanie toku argumentacji przeciwnika – stanowi dla Alzabina podstawowy wskaźnik skutecznej riposty.

Ze zjawiskiem szoku językowego wiąże się koncepcja luki motywacyjnej (*motivational gap*), zaczerpnięta przez Alzabina z niemieckiej literatury (Alzabin, 2019, s. 201). Luka motywacyjna to celowe pominięcie jednego elementu znaczeniowego, który odbiorca musi sam uzupełnić, by odczytać ripostę; im mniej oczywista, a zarazem łatwa do szybkiego wypełnienia luka, tym silniejszy efekt poznawczy i emocjonalny. Riposta zmuszająca do takiego krótkiego „domknięcia” angażuje intelekt rozmówcy i potęguje zaskoczenie, a moment zrozumienia staje się zarazem dla odbiorcy riposty chwilą uświadomienia sobie, że został on trafiony w słaby punkt.

Alzabin (2019) lukę motywacyjną ilustruje przykładami dwóch odpowiedzi na uwagę „Dziś masz bladą twarz”. Dosłowne „Ty sam jesteś błąd” to riposta prosta, symetryczna, pozbawiona zaskoczenia. Natomiast „Dobrze, że nie masz lustra w domu” zawiera lukę motywacyjną – początkowo brzmi enigmatycznie, lecz po chwili zostaje odczytane jako aluzja do wyglądu rozmówcy (s. 201–202). To opóźnione „domknięcie” sensu wywołuje szok językowy i wzmacnia siłę riposty.

W dalszej części teorii Alzabin (2019) wprowadza model matryc sylogizmów (*sylogism matrices*), służący do formalnego opisu ripost (s. 202). Matryce to abstrakcyjne jednostki językowe o strukturze logicznego wnioskowania; autor wyróżnia dwie matryce:

- matrycę zarzutu (*allegation matrix*), czyli wypowiedź inicjującą – zawierającą zarzut, zaczepkę lub krytykę;

- matrycę odpowiedzi (*response matrix*), odpowiadającą samej riposcie – będącej kontrwypowiedzią (s. 203).

Analiza obu matryc ujawnia relacje logiczne i semantyczne między zarzutem a ripostą, pokazuje, w jaki sposób odpowiedź transformuje formę wypowiedzi przeciwnika, odwraca logikę zarzutu lub wydobywa jego ukrytą sprzeczność.

Matryce zarzutu

W swoim modelu Alzabin (2019) wyróżnia trzy podstawowe typy matrycy zarzutu, czyli formy wypowiedzi inicjujących atak i prowokujących ripostę (s. 203). Każdy typ ma inną logikę i wymaga odrębnej strategii odpowiedzi. Warto tutaj dokładniej omówić typy matryc zarzutu.

Typ osądowy (*judgmental*). Ten typ matrycy opiera się na wartościującej ocenie, zazwyczaj sformułowanej w trybie oznajmującym. Wypowiedź inicjująca konflikt zawiera negatywny sąd o rozmówcy, jego postawie, przynależności grupowej lub dziele. Zarzut często opiera się na stereotypach, ironicznych porównaniach lub analogiach, które mają na celu deprecjację rozmówcy w sposób jednoznaczny, lecz pozornie racjonalny.

Kluczowym aspektem tego typu riposty jest zachowanie formalnej struktury wypowiedzi atakującej przy jednoczesnym odwróceniu wektora oceny – to nie ripostujący jest stroną słabszą, lecz jego adwersarz. Najczęstszym środkiem retorycznym stosowanym w tego typu odpowiedziach jest gra pojęciami (np. *sight* → *insight*) lub logiczna analogia – odwrócenie zarzutu z użyciem tej samej konstrukcji syntaktycznej. Takie przeformułowanie pozwala nie tylko odeprzeć atak, lecz także podkreślić jego miałość lub niesprawiedliwość.

Przykład Alzabina (2019):

A: "You are as your horde – become ill usually in your eyesight."

B: "And you are as your horde – become ill usually in your insight." (s. 203)

[A: „Jesteś jak twoja horda – zwykle chorujecie na wzrok”.

B: „A ty jak twoja – zwykle na unikliwość”].

Zarówno forma, jak i rytm wypowiedzi zostają zachowane, lecz treść ulega przekształceniu. Zamiast akceptować etykietę osoby ślepej (dosłownie lub metaforycznie) rozmówca odwraca ocenę i wskazuje na brak zrozumienia po stronie atakującego. Dzięki temu riposta nie tylko rozbraja atak, lecz także eksponuje jego powierzchowność. Warto zauważyć, że przykład ten, choć poprawny strukturalnie, może być trudny w odbiorze dla polskiego czytelnika – z uwagi na kontekst kulturowy i rzadką grę pojęciami *eyesight/insight*, która nie ma oczywistego odpowiednika w języku polskim.

Podam przykład tego typu riposty w polskim kontekście:

A: To brzmi jak projekt licealisty.

B: Z twoją dojrzałością to nawet komplement.

W tym przypadku wypowiedź A służy zdeprecjonowaniu jakości pracy rozmówcy, sugerując jej niedojrzałość. Odpowiedź B wykorzystuje ten sam punkt odniesienia (poziom licealny), ale odwraca perspektywę: sugeruje, że to oceniającemu brakuje dojrzałości, więc w jego ustach etykieta „projekt licealisty” przestaje być dla rozmówcy obelgą, a staje się autoironicznym komplementem. Riposta osiąga cel poprzez precyzyjne dostrojenie się do schematu osądu oraz jego błyskotliwe odwrócenie – rozmówca nie broni się, lecz przejmuje kontrolę nad ramą znaczeniową interakcji.

Typ warunkowy (*conditional*). Drugi typ matrycy opiera się na logicznej strukturze warunku – typowego zdania hipotetycznego o formie *jeśli..., to...* Zarzut nie jest tutaj bezpośrednią oceną, lecz projekcją alternatywnej rzeczywistości, w której spełnienie warunku skutkuje sytuacją niekorzystną, upokarzającą lub groźną dla rozmówcy. W przeciwieństwie do typu osądowego, w którym zarzut dotyczy faktów lub przypisywanych komuś/czemuś cech, tutaj mamy do czynienia z modelowaniem wyobrażonej relacji między rozmówcami – często relacji bliskości, władzy lub przymusu.

Riposta nie przełamuje tej struktury, lecz ją replikuje – odpowiada w tej samej logice warunkowej, lecz z odwróconym kierunkiem ciosu. Powstają w ten sposób dwie powiązane macierze: pierwotna (atakująca) oraz wtórna (ripostująca), które łączy zarówno forma syntaktyczna, jak i wspólna rama konceptualna. Symetria gramatyczna macierzy kontrastuje z asymetrią emocjonalną – riposta redefiniuje projektowaną relację jako jeszcze bardziej absurdalną lub upokarzającą dla nadawcy.

Przykład Alzabina (2019) – z rozmowy, w której miał brać udział Winston Churchill:

A: “If you were my husband, I’d put poison in your coffee.”

B (Winston Churchill): “If you were my wife, I’d drink it.” (s. 203).

[A: „Gdybyś był moim mężem, dodałabym truciznę do twojej kawy”.

B: „A gdybyś była moją żoną, to bym ją wypił”].

Wypowiedź A tworzy warunkową sytuację groźby, której podstawą jest wyobrażona relacja małżeńska. Churchill odpowiada na tej samej płaszczyźnie – warunkowej – lecz przewartościowuje scenariusz: nie tylko akceptuje zagrożenie, ale wręcz je afirmuje, sugerując, że bycie z tą kobietą byłoby tak nieznośne, że śmierć byłaby ulgą. W ten sposób kontrriposta staje się znacznie silniejsza niż pierwotny atak – zachowuje jego ramę, lecz niszczy intencję.

Typ rozkazujący (*imperative*). Typ rozkazujący matrycy opiera się na wypowiedziach o charakterze pytania lub polecenia, które nie wyrażają sądu ani warunku, lecz oczekują działania lub wyjaśnienia. Alzabin wyróżnia dwa warianty tej struktury – odnoszący się do rzeczywistości zewnętrznej (ER – *external reality*) oraz do rzeczywistości poznawczej (IR – *intellectual reality*).

Wariant ER – związany z rzeczywistością zewnętrzną – dotyczy działania w świecie fizycznym i zawiera sugestię niewłaściwego postępowania lub niedopełnienia obowiązku.

Przykład Alzabina (2019):

A: "Have you written on the cake the phrase, 'with sincere congratulations'?"

B: "Well, bring me a typewriter." (s. 203)

[A: „Napisałeś na torcie: »z serdecznymi gratulacjami«?"

B: „Przynieś mi maszynę do pisanie”].

Riposta nie stanowi bezpośredniej odpowiedzi, lecz jest przesadzonym żartem, który ma podważyć zasadność pytania i zdyskredytować jego implikacje. Efekt to przeniesienie interakcji na poziom absurdu i obrona twarzy poprzez ośmieszenie presupozycji zawartej w pytaniu.

Wariant IR odnosi się do rzeczywistości poznawczej – cech poznawczych, psychofizycznych (wyglądu, stanu psychicznego) albo życiowych decyzji.

Przykład Alzabina (2019):

A: "Why are your teeth yellow?"

B: "I work in the Postal Service." (s. 203)

[A: „Dlaczego twoje zęby są żółte?"

B: „Bo pracuję na poczcie”].

Choć odpowiedź formalnie spełnia warunki riposty (absurdalne powiązanie, dystans, unikanie wejścia w ramę), przykład ten może być niezrozumiały dla odbiorcy polskiego. Brak wyraźnej asocjacji między kolorem zębów a pracą w urzędzie pocztowym czyni ripostę hermetyczną kulturowo i pozbawia ją oczekiwanego efektu zaskoczenia lub komizmu.

Warto podać przykład polski, uwzględniający polski kontekst:

A: Dlaczego jeszcze nie obroniłeś pracy?

B: Bo uczelnia boi się, że zbyt wcześnie wywrócę paradygmat.

W riposcie wykorzystano ironię i przesadę, by zrelatywizować sugestię opóźnienia oraz zakwestionować sensowność pytania. Zamiast tłumaczyć brak działania mówca odwraca uwagę od presupozycji i ukazuje zarzut jako nieuzasadniony lub niewspółmierny. W efekcie odzyskuje kontrolę nad interakcją i osłabia nacisk wywierany przez rozmówcę.

Ta typologia porządkuje relacje między formą ataku a sposobami odpowiedzi i daje operacyjne kryteria analizy.

Forma ataku a struktura riposty

Po zdefiniowaniu typów matryc zarzutu Alzabin przechodzi do analizy relacji między formą ataku a strukturą riposty. Układ tej relacji wpływa na efekt zaskoczenia i „błyskotliwości”. Autor wyróżnia trzy typy relacji (Alzabin, 2019, s. 203).

Podobieństwo (*similarity*). Riposta oparta na podobieństwie naśladuje strukturę zarzutu – zachowywane są wybrane elementy językowe, takie jak słownictwo, szyk zdania lub rama semantyczna, przy jednoczesnej zmianie ich funkcji pragmatycznej. W ten sposób powstaje odpowiedź formalnie zgodna z atakiem, lecz odmienna pod względem intencji komunikacyjnej. Taka strategia pozwala zachować pozory ciągłości tematycznej, a zarazem osłabić presupozycję zarzutu poprzez zmianę jego sensu i kierunku oceny.

Oto przykład:

A: Znowu kombinujesz.

B: Z tobą to jedyny sposób.

Riposta zachowuje kluczowe słowo z wypowiedzi atakującej („kombinujesz”), lecz zmienia jego funkcję pragmatyczną – zamiast zaprzeczenia oskarżeniu mówca nadaje mu sens usprawiedliwienia i przenosi odpowiedzialność na rozmówcę. W ten sposób struktura zdania zostaje zachowana, ale jego znaczenie i relacja między uczestnikami interakcji ulegają odwróceniu. Strategia ta neutralizuje wymiar oceniający pierwotnej wypowiedzi, a jednocześnie tworzy efekt ironicznej samoobrony, charakterystyczny dla ripost o wysokim stopniu podobieństwa formalnego.

Częściowa różnica (*partial divergence*). Riposta oparta na częściowej różnicy zachowuje niektóre elementy strukturalne lub tematyczne zarzutu, ale przekształca je w sposób, który wprowadza nową perspektywę, przewartościowuje relację między uczestnikami lub przesuwaa oś znaczeniową interakcji. W przeciwieństwie do riposty opartej na pełnym podobieństwie odpowiedź nie zachowuje pełnej spójności ramy semantycznej – dochodzi do jej reinterpretacji, ironicznego przekształcenia lub subwersji. Efektem może być zaskoczenie, dezorientacja lub podważenie założeń wypowiedzi atakującej.

Przykład Alzabina (2019):

A woman asked a well-known doctor: “Are you really a veterinarian?”

He replied: “Come tomorrow to treat you.” (s. 203)

[Kobieta zapytała znanego lekarza: „Czy pan naprawdę jest weterynarzem?”

On odpowiedział: „Proszę przyjść jutro na leczenie”].

W tym przypadku nie dochodzi do powtórzenia słów rozmówcy, ale riposta odwołuje się do jej pytania w sposób, który przekształca konwencję komunikacyjną – ironiczna odpowiedź lekarza wprowadza relację pacjent – zwierzę, rozmówcy zostaje potraktowana jako obiekt leczenia weterynaryjnego. Tym samym struktura pierwotnego pytania (relacja specjalizacji i autorytetu) zostaje częściowo zachowana, lecz przeformułowana w sposób ośmieszający pytającą.

Warto też podać przykład polski:

A: Nie rozumiesz, o czym mówię.

B: Bo mówisz, jakbyś sam nie rozumiał.

W tej wymianie zachowana zostaje rama epistemiczna związana z rozumieniem, a riposta przejmując strukturę oryginalnego zarzutu, by skierować go wobec nadawcy. Zamiast bezpośredniego zaprzeczenia mówca dokonuje inwersji relacji oceniającej, by zakwestionować kompetencję rozmówcy. Taka odpowiedź nie tylko osłabia pierwotny zarzut, lecz także podważa pozycję nadawcy, tworzy bowiem efekt ostrej, semantycznie symetrycznej kontry. Strategia ta cechuje się wysokim stopniem podobieństwa, a jednocześnie lepiej wpisuje się w naturalne wzorce interakcji w języku polskim niż oryginalny przykład Alzabina.

Całkowita różnica (*entirely difference*). Riposta oparta na diametralnej różnicy polega na całkowitym odrzuceniu ramy tematycznej i strukturalnej wypowiedzi atakującej. Nie dochodzi do żadnego formalnego ani semantycznego nawiązania – odpowiedź wprowadza zupełnie nową perspektywę, często przewrotną, prowokacyjną lub parodystyczną. Tego typu riposta może służyć jako strategia uniku, celowego wykołajenia rozmowy lub podważenia powagi pierwotnej wypowiedzi. Efektem jest zazwyczaj zaskoczenie, przesunięcie dynamiki interakcji, a czasem komizm wynikający z nieoczekiwanej zmiany kontekstu.

Przykład Alzabina (2019):

A man asked Bernard Shaw: "Is not the cook better for people than the literary?"

He answered: "Dogs believe this." (s. 203)

[Mężczyzna zapytał Bernarda Shawa: „Czyż kucharz nie jest pożyteczniejszy dla ludzi niż literat?”

Shaw odpowiedział: „Psy w to wierzą”].

W tym przykładzie Shaw nie podejmuje tematu wprost – zamiast bronić roli literata lub odnosić się do wartości zawodu kucharza udziela riposty całkowicie zmieniającej ramę interpretacyjną. Odpowiedź wprowadza perspektywę zwierzęcą, przez co rozmówcę sytuowanego w roli obrońcy „kucharza” stawia w jednej linii z psami – przedstawicielami instynktu i dosłowności. Riposta tym samym odwraca relację oceniającą, wprowadzając drwinę i dystans wobec pytającego. To klasyczny przykład zerwania z logiką wymiany argumentów poprzez humorystyczne przesunięcie semantyczne.

Relacje te odzwierciedlają różne strategie doboru stopnia zbliżenia riposty do zarzutu. Trafne naśladownictwo albo celne odejście od formy wzmacnia efekt zaskoczenia i siłę retoryczną riposty, zwłaszcza gdy odpowiedź zmusza do reinterpretacji całej sytuacji komunikacyjnej.

Obserwowane przez Czoskę (2010) zależności składniowo-prozodyczne (s. 2–3) wzmacniają efekt tych trzech relacji: im wyraźniej odbijamy formę ataku (paralelizm), przesuwamy ognisko informacyjne (fokus) lub tniemy ramę (reset intonacyjny), tym silniejszy jest efekt pragmatyczny riposty.

Strategie konstruowania ripost

Alzabin uzupełnia swój model o konkretne strategie konstruowania ripost; strategie te, nazywane przez Alzabina (2019) „dowodami korelacji” (s. 203–205), pokazują jak forma i treść odpowiedzi korespondują z typem ataku.

Strategie dla matrycy osądowej. Dla matrycy osądowej autor wyróżnia dwie techniki:

1. **Relacja negacji.** W tym przypadku riposta nie przeczy bezpośrednio wypowiedzi atakującej, lecz wykorzystuje jej wewnętrzną strukturę semantyczną, by doprowadzić zarzut do sprzeczności lub absurdu. Kluczowym mechanizmem jest tu pozorna zgoda z wypowiedzią atakującą, która w dalszej części zostaje obrócona przeciwko nadawcy. Ripostujący nie zmienia ramy wypowiedzi – nie łamie jej struktury ani nie wprowadza nowej konwencji – lecz operuje na tym samym materiale, ujawniając ukrytą niekonsekwencję, ironię lub autonegację.

Przykład Alzabina (2019):

A: "All beautiful things borrowed their beauty from my face."

B: "Yes, and they did not bring it back." (s. 204)

[A: „Wszystko, co piękne, pożyczyło urodę z mojej twarzy”.

B: „Tak, i jej nie oddało”].

Wypowiedź A to pochwała samego/samej siebie, wyrażona w hiperbolicznej formie. Odpowiedź B zachowuje logikę wypowiedzi A, lecz zmienia implikację: skoro piękno zostało wypożyczone, a niezwrócone, nadawczyni musiała je stracić. W ten sposób ironiczna zgoda przeradza się w zaprzeczenie – riposta nie tylko rozbraja atak, ale też ośmiesza jego pretensjonalność.

2. **Relacja wyjaśniająca.** Relacja wyjaśniająca to szczególny typ powiązania między zarzutem a ripostą; w relacji tej odpowiedź nie neguje wprost treści ataku, lecz oferuje jego interpretację – zwykle o charakterze ironicznym lub przewrotnym. Ten typ relacji opiera się na wyjaśnieniu motywacji lub ukrytej struktury wypowiedzi atakującej i prowadzi do niejawnego zanegowania jej sensu. W przeciwieństwie do relacji czystej negacji nie chodzi tu o prostą sprzeczność logiczną, lecz o reinterpretację znaczenia, która ukazuje wypowiedź A jako nieprzemyślaną, niespójną lub wewnętrznie sprzeczną. Alzabin (2019) ilustruje tę relację kilkoma przykładami, w których riposta służy jako metakomentarz:

A: "I am better than you, you write about money, whilst I write about honor."

B (Bernard Shaw): "Yes, everyone writes what he lacks." (s. 204–205).

[A: „Jestem lepszy od ciebie, piszesz o pieniądzach, ja o honorze”.

B: „Tak, każdy pisze o tym, czego mu brakuje”].

W tym przypadku Shaw nie zaprzecza dosłownie wypowiedzi A, lecz reinterpretuje ją, by zdemaskować ukrytą motywację rozmówcy. Sugeruje, że mówienie o honorze nie dowodzi jego posiadania, lecz przeciwnie – wskazuje na jego brak. Odpowiedź ta zachowuje spokojny ton, a mimo to skutecznie podważa intencję ataku, pozostawiając go bezsilnym.

Oto przykład w języku polskim:

A: Zawsze musisz wszystko skomplikować?

B: Nie, tylko wtedy, gdy ktoś upraszcza bez zrozumienia.

Riposta nie odrzuca zarzutu, lecz wyjaśnia go w sposób, który podważa sensowność tego zarzutu. Komplikowanie staje się nie wyborem rozmówcy, lecz konieczną reakcją na powierzchowność drugiej strony. W ten sposób wypowiedź B spełnia podwójną funkcję – utrzymuje spokój interakcyjny, lecz jednocześnie odwraca ocenę sytuacji, co ripostującemu oddaje kontrolę nad ramą rozmowy.

Relacja negacji i relacja wyjaśniająca ukazują wachlarz reakcji – od pozornej zgody i reinterpretacji po zmianę trybu wypowiedzi. W każdej chodzi o przejęcie inicjatywy, destabilizację przeciwnika i wzmocnienie pozycji ripostującego przez zwięźłość i elastyczność językową.

Strategie dla matrycy rozkazującej. W przypadku zarzutów w formie rozkazującej (rozkazu, sugestii, pytania) skuteczna riposta nie musi odpowiadać strukturą żądaniu. Często przyjmuje formę pytania zwrotnego lub niedostównej repliki, która zmienia tryb interakcji i podważa sens pytania, np.:

Dziennikarz: Jakie są najważniejsze decyzje podjęte podczas zamkniętego spotkania?

Polityk: Czy to nie było spotkanie zamknięte?

Pytanie zwrotne ujawnia sprzeczność, unieważnia żądanie i przywraca kontrolę nad rozmową; minimalna zgodność z treścią pytania wzmacnia efekt zaskoczenia.

Alzabin (2019) zwraca uwagę na przejścia między typami matryc w toku dialogu opartego na matrycy rozkazującej, czyli celowe przekształcenia formy odpowiedzi, aby zaskoczyć rozmówcę i rozbroić sytuację (s. 204).

1. Przejście z pytania hipotetycznego do działania. Riposta odpowiada czynnością, nie spekulacją. Przykład w języku polskim:

A: Co zrobić, gdy lekarz powie: „Nie przeżyjesz więcej niż dwa miesiące”?

B: Zmienić lekarza.

Abstrakcyjne pytanie zostaje sprowadzone do praktycznej instrukcji, co obniża dramatyzm i przywraca kontrolę.

2. Przejście od pytania do formy osądowej. Riposta traktuje metaforę dosłownie, ujawniając nonsens pytania. Przykład autorski:

A: Gdzie są twoje błędy?

B: W szufladzie.

3. Przejście od pytania do formy warunkowej. Riposta ma konstrukcję *jeśli..., to...,* co tworzy aluzyjny kontratak. Oto przykład:

A: Który z twoich przyjaciół jest nudziarzem?

B: Jeżeli się rozejrzysz, to go zobaczysz.

Wszystkie strategie konstruowania ripost opartych na matrycy rozkazującej polegają na zmianie trybu interakcyjnego: z pytania na działanie, z pytania na sąd, z pytania na warunek. Pozwala to wydobyć nieadekwatność pytania i skierować napięcie na pytającego.

Strategie dla matrycy warunkowej. W zarzutach warunkowych (format *jeśli..., to...*) Alzabin podkreśla wagę symetrii logicznej i językowej między wypowiedzią a ripostą. Najsilniejsze efekty uzyskują te odpowiedzi, które odtwarzają ramę warunku, lecz odwracają role i sens.

Alzabin (2019) opisuje przejścia między formami w obrębie matrycy warunkowej, pokazując, jak zmiana trybu odpowiedzi może wzmocnić jej efekt (s. 204–205).

1. **Przejście od warunku do osądu.** Ripostujący porzuca formę *jeśli..., to...* i wydaje ocenę kwestionującą autorytet mówiącego. Przykład:

A: Gdybyś słuchał starszych, uniknąłbyś błędów.

B: „Ciekawe, że własne doświadczenie stało się dla ciebie przekleństwem”.

Odpowiedź zmienia logikę z perswazyjnej na osądzającą i kieruje uwagę na nadawcę.

2. **Przejście od warunku do pytania (forma pytająca).** Riposta przyjmuje formę pytania, które demaskuje banalność lub absurd warunku. Przykład:

A: Jeśli na zewnątrz pada, załóżę płaszcz.

B: Czy deszcz zazwyczaj pada w środku?

Pytanie retoryczne dekonstruuje oczywistość pierwotnej wypowiedzi.

3. **Przejście od warunku do działania.** Riposta ma formę rady lub instrukcji, udaje dosłowne potraktowanie sytuacji. Przykład autorski:

A: Twoje żarty są tak suche, że aż w gardle zasychają.

B: Pamiętaj pić wodę między wybuchami śmiechu. To podstawowa zasada higieny.

Zmiana z wartościowania na działanie rozbraja napięcie i przywraca kontrolę.

We wszystkich tych wariantach celem jest przejęcie kontroli nad logiką interakcji przez zaskoczenie, redefinicję i subtelną zmianę ról.

Interpretacja modelu Alzabina

W niniejszym artykule interpretuję Emada Ahmada Alzabina model riposty językowej jako opis werbalnego pojedynku w bezpośredniej interakcji dwóch osób o sprzecznych intencjach. Kluczowa jest tu funkcja konfrontacyjna – natychmiastowa, cięta reakcja ma strategicznie zdominować rozmówcę, służyć temu błyskotliwość, przewrotność i wywołanie szoku językowego. W tym ujęciu riposta jest bliższa pojęciu *retort* niż *repartee* – nie chodzi o grę słów, lecz o skuteczny kontratak.

Alzabin koncentruje się przede wszystkim na pojedynczym akcie riposty w układzie jeden na jeden, analizowanym za pomocą matryc sylogizmów. W swoim modelu wyróżnia struktury zarzutu (osądowe, warunkowe, rozkazujące) i pokazuje, w jaki sposób różne formy riposty odzwierciedlają lub przekształcają te schematy. Repertuar technik – od odwrócenia ról, przez grę formą logiczną, po zmianę trybu wypowiedzi – pozwala ujmować ripostę jako zjawisko retorycznie złożone, a zarazem poznawczo skondensowane.

Opracowany przez Alzabina model w niewielkim stopniu obejmuje szerszy kontekst komunikacyjny – pominięte pozostają obecność publiczności, rola obserwatorów i społeczny rezonans wypowiedzi. Słabiej uchwycona jest też rola humoru, który może zmiękczać ostrze riposty lub zmieniać jej odbiór, a także riposty niejęzykowe (gesty, mimika) i dłuższe sekwencje wymiany, czyli szermierka słowna. Mimo tych ograniczeń teorii Alzabina dostarcza ona precyzyjnego narzędzia do analizy jednostkowej riposty w dialogu, odsłania mechanizmy językowe i poznawcze rządzące konstruowaniem odpowiedzi błyskotliwej i celnej, może stanowić punkt wyjścia dalszych badań nad ripostą jako zjawiskiem na styku języka, poznania, emocji i działania społecznego.

Językoznawstwo kognitywne jako narzędzie analizy riposty

Z perspektywy językoznawstwa kognitywnego riposta nie jest wyłącznie jednostką tekstową, lecz stanowi złożony akt konceptualny, osadzony w strukturach poznawczych i doświadczeniu ciała. Podejście to pozwala spojrzeć na ripostę jako na element interakcyjnej sceny walki, zgodnie z metaforą pojęciową ARGUMENTOWANIE TO WALKA, opisaną przez George'a Lakoffa i Marka Johnsona (1988). Źródłostów terminu *riposta* – wywodzącego się z francuskiego *riposte*, oznaczającego kontratak szermierczy – wskazuje na głębokie zakorzenienie tego zjawiska w przestrzeni fizycznego pojedynku.

W ujęciu kognitywnym aktywują się tu ramy poznawcze (*frames*) (zob. Kövecses, 2015; Ungerer i Schmid, 2006), czyli mentalne scenariusze, które organizują rozumienie sytuacji komunikacyjnej. W przypadku riposty aktywuje się rama słownego pojedynku, obejmująca role atakującego, kontratakującego, obserwatora oraz założenie sprzecznych celów uczestników. Znaczenie pojęć takich jak *ciężta riposta* nabiera głębi dopiero w kontekście odwołań do fizycznych i kulturowych scenariuszy – takich jak walka czy szermierka.

Metafora pojęciowa ARGUMENTOWANIE TO WALKA jest szeroko opisana w literaturze (zob. Lakoff i Johnson, 1988) i organizuje nie tylko język opisu sporów (por. *bronić stanowiska*, *uderzyć argumentem*, *zadać cios retoryczny*, *zripostować* – to polskie przykłady), lecz także nasze strategie komunikacyjne i cele interakcyjne. W tej ramie riposta funkcjonuje jako werbalny kontratak, którego celem jest udzielenie odpowiedzi, ale też przejęcie inicjatywy i dominacja – zaskoczenie przeciwnika oraz zatrzymanie jego wypowiedzi.

Tak rozumiana riposta staje się elementem szerszego systemu konceptualizacji konfliktu – układu, w którym język, poznanie i działanie pozostają współzależne. Według mnie narzędzia językoznawstwa kognitywnego pozwalają spiąć opis pragmatyczny (np. Alzabina) riposty z mechanizmami jej rozumienia, wskazując, że struktura riposty zakorzenia się nie tylko w logice, lecz także w utrwalonych wzorcach konceptualizacji – zwłaszcza metaforycznych i kulturowych – które porządkują nasze myślenie o dialogu konfliktowym.

Mechanizmy kognitywne w strukturze riposty

Kluczowym aspektem językoznawstwa kognitywnego jest to, że działania metaforycznych ram konceptualnych w dużej mierze użytkownik sobie nie uświadamia. Lakoff i Johnson (1988) pokazują, że w danej kulturze nie istnieje neutralny, niemetaforyczny sposób mówienia o sporze – nawet „dosłowne” opisy debat odwołują się do domen walki, rywalizacji czy gry. Korzystając z tych ustaleń, możemy – opieram się na wnioskach Laskowskiego (2008) – wyróżnić trzy płaszczyzny oceny ripost: czas reakcji, trafność ujęcia oraz skuteczność przeformułowania stosunku interpersonalnego na osi kontrola–akceptacja (są to kategorie porządkujące, nie dosłowne cytaty). Skuteczna riposta, szybka, celna i wyraźna w skutkach, bywa wtedy odbierana jako kontratak, na podobieństwo ciosu w pojedynku.

W teorii przestrzeni mentalnych (Fauconnier, 2007) riposta jest rozumiana jako efekt przetwarzania czegoś w dynamicznych przestrzeniach mentalnych (s. 351–352, 361–362, 371–372). Każda wypowiedź aktywuje model sytuacyjny dziedziczący znaczenie z kontekstu; skuteczny ripostujący potrafi nagle przeorganizować tę przestrzeń, wychwycić alternatywną ścieżkę wnioskowania lub ukrytą sprzeczność i szybko połączyć treści w wypowiedź rekonfigurującą sens poprzedniego komunikatu. Taka błyskawiczna operacja na przestrzeniach – z selektywnym rozszerzaniem i odzwzorowywaniem – generuje efekt zaskoczenia i wzmacnia siłę oddziaływania riposty.

Pośród mechanizmów kognitywnych istotną rolę w wyjaśnianiu działania riposty odgrywa teoria integracji pojęciowej (Fauconnier i Turner, 2002, s. 40–44), czyli teoria amalgamatów, opisująca łączenie treści z dwóch (lub więcej) przestrzeni wejściowych w nową przestrzeń amalgamatu, przy udziale przestrzeni generycznej ujmującej elementy wspólne. W riposie proces ten może zachodzić błyskawicznie – wybrane elementy z przestrzeni wejściowych są kompresowane w amalgamat, który przeprofilowuje interpretację poprzedniej wypowiedzi i wzmacnia efekt uderzenia. Przykładowo: sformułowana w odpowiedzi na uwagę „Stoisz w złym miejscu” riposta „Chcesz, żebym się położył?” zestawia przestrzenie „stanie” i „leżenie”; w przestrzeni amalgamatu pojawia się przerysowane, absurdalne ujęcie sytuacji, wywołujące zaskoczenie i natychmiastową zmianę sposobu odczytania.

Mechanizm ten koresponduje z teoriami humoru opartymi na niezgodności odczytań. Jerry M. Suls (1983) twierdzi, że efekt komiczny pojawia się, gdy odbiorca musi nagle zastąpić pierwotne odczytanie innym, nieoczekiwanym i bardziej adekwatnym. W proponowanej tu interpretacji podobnie działa riposta – gwałtownie przełamuje pierwotny sens wypowiedzi, narzuca nową interpretację, co wywołuje szok poznawczy (semantyczny i emocjonalny), zaskoczenie, zakłopotanie, czasem śmiech oraz przerywa tok myślowy przeciwnika (s. 42–44).

W tej samej logice zbieżny efekt – już bez koniecznego komponentu komizmu – Alzabin opisuje jako szok językowy, czyli intensywne zaskoczenie wynikające z tego, że odbiorca musi sam domknąć sens riposty. Riposty z luką motywacyjną (niedopowiedzeniem) wymuszają takie uzupełnienie znaczenia, przez co stają się dotkliwsze i trudniej na nie natychmiast odpowiedzieć. Kluczowy jest moment, w którym odbiorca dopiero „składa” znaczenia – wtedy uderzenie riposty wybrzmiewa z pełną mocą, a poznawczy moment zawahania przypomina zachwianie pod ciosem w walce.

W przytoczonym przykładzie riposty przypisywanej Winstonowi Churchillowi („Gdyby była pani moją żoną...”) dochodzi do integracji dwóch przestrzeni mentalnych: zagrożenia (jakim jest otrucie przez żonę) oraz świadomej ucieczki w śmierć (tu: dobrowolnego wypicia trucizny). Churchill przechwytytuje schemat wypowiedzi rozmówczyni i radykalnie go redefiniuje; riposta zarazem broni i neutralizuje zagrożenie, przekształcając scenariusz w miażdżącą odpowiedź. Taka natychmiastowa rekonfiguracja znaczeń – szybkie przeprowadzenie operacji na przestrzeniach mentalnych i integracja pojęciowa – stanowi o sprawności poznawczej ripostującego.

Warto zauważyć, że analiza ripost nie musi ograniczać się do badania mechanizmów kognitywnych budowania znaczenia; istotne są także funkcje dyskursywne i ideologiczne ripost. Andreas Musolff (2016), łącząc teorię metafor pojęciowych z krytyczną analizą dyskursu, traktuje metafory jako narzędzia ujawniania utrwalonych sposobów interpretacji i scenariuszy dyskursywnych (s. 15–37, 73–90). Odwołuje się przy tym do klasycznych schematów (*frames*) i scenariuszy (*scripts*) w ich rozumieniu przez Rogera Schanka i Roberta Abelsona (1977), które porządkują wiedzę sytuacyjną i przewidywane role. Z tej perspektywy skuteczność ripost jawi się jako wynikająca nie tylko z obrazowości czy konceptualnej błyskotliwości, lecz także ze zgodności ripost z kulturowo ustalonymi oczekiwaniami wspólnoty komunikacyjnej, czyli z wiarygodności dyskursywnej tych ripost (zob. Musolff, 2016; Schank i Abelson, 1977).

W mojej interpretacji opartej na ujęciu Musolffa riposta może działać jako ideologiczne rozbrojenie poprzez wciągnięcie wypowiedzi przeciwnika w obcy, kompromitujący lub absurdalny scenariusz. W teorii Musolffa siła takiego zabiegu wynika nie z samej kontrargumentacji, lecz z przekształcenia scenariusza stanowiącego podstawę wypowiedzi opo-
nenta – innymi słowy, z „mocy ramowania” dyskursu na poziomie rozpoznawalnych dla wspólnoty scenariuszy dyskursywnych.

Oto przykład:

A: Fakt, że cywilizacja egipska ma ponad 5 tysięcy lat i trwa do dziś, świadczy o jej potędze.

B: Oczywiście, nikt nie wątpi w skuteczność protektoratu brytyjskiego.

Taka odpowiedź nie tyle neguje treść pierwszego zdania, ile podsuwa inny scenariusz interpretacji: zamiast scenariusza „cywilizacyjnej dumy” uruchamia scenariusz kolonialny, co przesuwając oś sporu z historii w stronę geopolityki i ujawnia ideologiczną naiwność pierwotnego stwierdzenia.

W świetle analiz Musolffa łączenie odmiennych zasobów znaczeniowych (zbieżne z intuicją integracji pojęciowej) bywa w dyskursie publicznym wykorzystywane do wyrażenia ironii, humoru i hiperboli, ponieważ szybkie przeprofilowanie sposobu interpretacji obnaża sprzeczności lub śmieszność danej wypowiedzi. Proponowane tu zastosowanie tej strategii do ripost ma charakter interpretacyjny; odwołuję się do kategorii scenariusza i do sposobów kształtowania interpretacji wskazanych przez Musolffa, aby pokazać, że skuteczna riposta rozbraja zastany porządek, podważając jego spójność i wiarygodność – nie poprzez drobiazgową refutację, lecz poprzez natychmiastowe podstawienie innego, dyskursywnie wiarygodnego scenariusza.

Brown i Levinsona model uprzejmości językowej a riposty

Stworzony przez Penelope Brown i Stephena C. Levinsona (1987) model grzeczności odwołuje się do pojęcia twarzy – społecznego wizerunku jednostki – i rozróżnia dwa aspekty tego wizerunku: pozytywny i negatywny (potrzeba akceptacji vs potrzeba autonomii) (s. 61–63). Autorzy definiują akty zagrażające twarzy (*face-threatening acts*, FTA) oraz cztery strategie ich realizacji i łagodzenia: *bald on-record*, grzeczność pozytywną, grzeczność negatywną i *off-record*. Aby uchwycić funkcję riposty w tych kategoriach, w mojej interpretacji posługuję się metaforą kontrataku w ramach metafory ARGUMENTOWANIE TO WALKA (Lakoff i Johnson, 1988); jest to ujęcie opisowe, nie termin techniczny. W tym sensie riposta może celowo naruszać pozytywną lub negatywną twarz rozmówcy, a skuteczność tej riposty zależy od doboru strategii i sposobu złagodzenia wynikającego z riposty zagrożenia. Brown i Levinson nie używają tej metafory; wprowadzam ją wyłącznie jako narzędzie objaśniające w niniejszym tekście.

Brown i Levinson (1987) wyróżniają cztery główne typy strategii radzenia sobie z FTA, które można zaobserwować także w ripostach:

- strategia bezpośrednia (*bald on-record*) (s. 91–100) – uderzenie bez żadnych osłon, prosty i jawny komunikat, niełagodzący skutków dla twarzy odbiorcy;
- strategię uprzejmości pozytywnej (s. 101–129) – odwołanie do wspólnoty, sympatii lub dowartościowania adresata, często w sposób ironiczny lub sarkastyczny;
- strategię uprzejmości negatywnej (s. 129–210) – wyrażenie dystansu, szacunku lub niepewności, mające na celu złagodzenie potencjalnej urazy;
- strategię pośrednią (*off-record*) (s. 211–227) – wypowiedź aluzyjna, niedopowiedziana, umożliwiającą odczytanie sensu między wierszami.

Ripostujący mówca – w mojej interpretacji, opartej na ogólnych zasadach doboru strategii przedstawionych przez Brown i Levinsona – uwzględnia zarówno kontekst sytuacyjny, jak i profil oponenta (dystans społeczny, relatywną władzę, przewidywaną „rangę” naruszenia). Model Brown i Levinsona stanowi zatem użyteczne narzędzie opisu dynamiki riposty jako aktu pragmatycznego, który łączy „uderzenie” (zagrożenie twarzy) z kontrolą jego skutków poprzez dobór zabiegów łagodzących.

Strategie grzeczności w ripostach – przykłady i funkcje

W zaprezentowanym dalej ujęciu odwołuję się do czterech strategii opisanych przez Brown i Levinsona (1987), traktując je jako autorską ramę analityczną opisu ripost (Brown i Levinson nie omawiają ripost wprost). W tym kontekście strategię tę służą modulowaniu stopnia bezpośredniości i ciężaru FTA, a także stylu ekspresji odpowiedzi. Nadawca riposty może świadomie manewrować między jawnym atakiem a aluzyjnością, aby dostosować formę do celu i publiczności; wybór strategii wpływa na siłę retoryczną, błyskotliwość i odbiór społeczny riposty.

Maciej Rauk

Riposta bezpośrednia (bald on-record)

Najprostszą formą riposty jest odpowiedź jawna, pozbawiona zabiegów grzecznościowych (*bald on-record*) (Brown i Levinson, 1987, s. 91–100). Stanowi ona otwarty kontratak, zwykle symetryczny wobec wcześniejszego przytyku:

A: Dziś masz bladą twarz.

B: Ty sam jesteś blady.

Riposta uderza wprost, bez osłon i ironii; siłą tej odpowiedzi jest jednoznaczność i natychmiastowa rozpoznawalność intencji. Zarazem riposta bezpośrednia traci finezję i błyskotliwość, a wtedy sprowadza się do prostej obelgi. W sytuacjach wymagających kunsztu retorycznego bywa zbyt prymitywna – może wywołać chwilowy szok, lecz oferuje niewiele głębszej gry znaczeń.

Riposta w trybie grzeczności pozytywnej (positive politeness)

Paradoksalnie wiele ciętych ripost opiera się na elementach uprzejmości pozytywnej – szczególnie w formie humoru, pozornego spoufalenia lub ironicznym propozycji. Celem jest nie tylko złagodzenie wymowy ataku, lecz także nadanie mu błyskotliwości, dzięki której riposta zyskuje siłę retoryczną bez jawnego przekroczenia norm społecznych.

Humor (żartowanie). W analizowanym ujęciu żart pełni funkcję riposty – jest błyskawiczną, ciętą odpowiedzią, która broni pozycji nadawcy i jednocześnie uderza w twarz rozmówcy w sposób zawoalowany. Formalnie korzysta z grzeczności pozytywnej (miłego tonu, „wspólnoty” śmiechu), funkcjonalnie maskuje kontratak – zamiast wprost piętnować przewinę przeformułowuje ją w dowcip, co utrudnia natychmiastową obronę adresata i wywołuje szok językowy. Przykład (riposta sformułowana podczas zebrania, dotycząca spóźnionego raportu):

A: Dopiero dziś wysłałem plik.

B: Świetnie – raport jest świeży, jeszcze ciepły.

Tu riposta nie neguje opóźnienia, lecz obraca je w żart; określenie „świeży, jeszcze ciepły” ironicznie podkreśla spóźnienie i sugeruje nierzetelność A; B zachowuje twarz dzięki temu, że jednocześnie lekko atakuje rozmówcę.

Spoufalenie i wspólnotowe „my” („my” inkluzywne). W tej odmianie riposta korzysta z grzeczności pozytywnej – buduje pozór wspólnoty, a jednocześnie maskuje kontratak poprzez subtelne różnicowanie „my” vs „ty”. Przykład (riposta wskazująca błąd w wyliczeniach):

A: Przecież policzyłem wszystko poprawnie.

B: Wszyscy liczymy – ale my jeszcze sprawdzamy.

Inkluzywne „wszyscy” łagodzi ton, ale kontrastowe „my” wprowadza normę, której A właśnie nie spełnił. Riposta zachowuje twarz nadawcy (spokojny, wspólnotowy rejestr), a zarazem narusza twarz adresata przez implikaturę: „twoje »liczenie« nie obejmuje kontroli”. Subtelność formy utrudnia natychmiastową obronę, co wzmacnia efekt.

Sarkastyczne propozycje i optymizm. W tej odmianie riposta formalnie oferuje pomoc lub entuzjastycznie „przyjmuje” pomysł, lecz funkcjonalnie ośmiesza jego założenia. Mechanizm opiera się na grzeczności pozytywnej – nadawca utrzymuje miły, wspólnotowy ton, ale przesadą lub dosłownym doprowadzeniem implikacji do absurdu maskuje kontratak i podważa twarz rozmówcy. Przykład (odnoszący się do przeładowanego kalendarza, „upychania” planu):

A: Dorzucimy to jeszcze dziś.

B: Oczywiście – rozciągnę dobę do 26 godzin.

Uprzejma gotowość („oczywiście”) i pozór współpracy wzmacniają wrażenie wspólnoty, hiperboliczne „26 godzin” ujawnia jednak nierealność oczekiwania. Riposta pozostaje grzeczna w formie, a jednocześnie uderza w twarz adresata (implikatura: „tego nie da się zrobić”), utrudniając mu natychmiastową obronę. Dzięki temu strategia łączy efekt błyskotliwości z zachowaniem wizerunkowej osłony nadawcy.

Uzasadnianie (podawanie powodów). Riposty mogą przyjmować formę ironicznego tłumaczenia się, wówczas ich nadawca „podaje powód” swojej wypowiedzi, jakby usprawiedliwiał się przed rozmówcą. Taki zabieg – w kategoriach Brown i Levinsona odpowiadający strategii grzeczności pozytywnej polegającej na podawaniu (lub proszeniu o podanie) powodów – bywa czysto retoryczny; wzmacnia ironię i subtelnie pozycjonuje nadawcę wyżej od adresata. Przykład:

A: Przestań mnie poprawiać przy wszystkich.

B: Robię to tylko po to, żebyś jutro nie musiał się tłumaczyć przed wszystkimi.

Tu deklarowany „powód” przybiera pozór troski, lecz w istocie deprecjonuje kompetencję adresata; maskowana agresja utrudnia natychmiastową obronę i wzmacnia efekt riposty.

Strategie negatywnej grzeczności

Choć riposty z definicji są atakujące, mogą być formułowane z użyciem form dystansujących – jako zabieg łagodzący lub ironiczny kontrast

Wyrażenie niepewności (*hedging*). W ujęciu Brown i Levinsona wyrażenie niepewności (*hedging*) należy do repertuaru grzeczności negatywnej – osłabia kategoryczność sądu i sygnalizuje ostrożność („wydaje mi się”, „może”, „to chyba...”), zmniejszając bezpośrednie zagrożenie twarzy adresata. W mojej interpretacji zastosowania teorii Brown i Levinsona do ripost ten sam zabieg może niekiedy pełnić funkcję ironicznego dystansu – pozorna

Maciej Rauk

niepewność bywa sposobem na „ukłucie” rozmówcy bez wprost wypowiedzianej oceny. Przykład autorski:

A: To rozwiązanie jest bezbłędne.

B: Może – tylko ten błąd w pierwszym akapicie trochę psuje efekt.

Tutaj formuła „może” łagodzi formę, ale treść ujawnia krytykę; efekt polega na połączeniu zmniejszonej dosłowności ataku (zgodnie z grzecznością negatywną) z czytelnym podważeniem kompetencji adresata

Pesymizm co do zgody odbiorcy. Według Brown i Levinsona „bycie pesymistycznym” (formuły typu *I don't suppose...*, *You wouldn't mind...*) należy do podstrategii grzeczności negatywnej – nadawca sygnalizuje małe oczekiwania co do zgody, by zminimalizować narzucenie i złagodzić potencjalne zagrożenie twarzy odbiorcy (zob. Brown i Levinson, 1987, s. 173–176 – rozdział o strategiach grzeczności negatywnej, sekcja *Be pessimistic*). W mojej interpretacji zastosowanej do ripost ta sama konwencja użyta w kontekście sporu może być odebrana jako deprecjonująca, bo pragmatycznie presuponuje niechęć lub niekompetencję adresata, przerzucając na niego odpowiedzialność za brak porozumienia. Efekt zależy od kontekstu, intonacji i relacji stron. Przykład ze spotkania dotyczącego projektu:

A: Zrobmy to do 17:00.

B: Pewnie i tak się nie zgodzisz, ale może przenieśmy to na jutro?

Wstęp „pewnie i tak się nie zgodzisz” z pozoru łagodzi prośbę, ale w praktyce może zabrzmieć jak przytyk, sugeruje bowiem, że rozmówca jest uprzedzony, nierozsądny lub niechętnie współpracuje. Ten efekt wynika z tego, jak zdanie działa w sporze i jak jest rozumiane w kontekście, a nie z jego dosłownego brzmienia.

Riposta pośrednia (off-record)

W ujęciu Brown i Levinsona *off-record* to strategia zawoalowania intencji i pozostawienia odbiorcy pracy interpretacyjnej (Brown i Levinson, 1987, s. 68–71). W niniejszym tekście ten typ riposty odnoszę do ripost aluzyjnych – aluzji, pytań retorycznych i niedopowiedzeń – które nie formułują ataku wprost, lecz go implikują, często z opóźnionym efektem „szoku językowego”. Przykład autorski (z dyskusji publicznej):

A: Nasze wyniki są imponujące – 100% skuteczności.

B: To już tylko pozostaje znaleźć pierwszy przypadek.

Riposta nie zaprzecza wprost, lecz ironią podważa wiarygodność wypowiedzi A i zmusza odbiorcę do dopowiedzenia sensu. *Off-record* pozwala tu połączyć uderzenie w twarz

rozmówcy z ochroną wizerunku nadawcy – zachowuje pozór niejednoznaczności, a faktycznie wywołuje efekt deprecjonujący.

Wnioski

W tym tekście rozumiem ripostę jako spójny akt komunikacyjny łączący szybki błysk intuicji z kontrolą użycia języka. Dobra riposta jednocześnie odpiera atak i natychmiast kontruje, zmieniając bieg rozmowy i układ ról – nie jako „dowcip na zawołanie”, lecz precyzyjny ruch w dialogu. Kluczowe jest zgranie trzech warstw: poznawczej (szybkiego przetwarzania sensu, stosowania metafor, łączenia treści), interpretacyjnej (przetworzenia dominującego odczytania sytuacji) oraz grzecznościowej (doboru jawności i ostrości); ich dopasowanie pozwala uderzyć celnie przy niskim koszcie społecznym. Takie rozumienie riposty stanowi punkt wyjścia sformułowanych wniosków ogólnych.

Po pierwsze, riposta jest kompetencją regulacyjną – sprawdzianem elastyczności poznawczej, wyczucia norm i zdolności do natychmiastowej reorganizacji interakcji. Po drugie, skuteczność riposty opiera się na współdziałaniu trzech warstw: poznawczej (polegającej na przełączaniu ram / integracji znaczeń), ramowej (związanej z repozycjonowaniem ról i tematów) oraz grzecznościowej (dotyczącej zarządzania twarzą). Po trzecie, o realnym „zwycęstwie” decyduje nie intensywność ataku, lecz rozpoznanie przez publiczność przeformułowania sytuacji – riposta wygrywa wtedy, gdy najmniejszym ruchem semantycznym przejmuje definicję zdarzenia komunikacyjnego. Po czwarte, rzadkość autentycznie dobrych ripost wynika z konieczności zsynchronizowania tych poziomów „tu i teraz”: szybkości bez utraty sensu, aluzyjności bez niezrozumiałości i ostrości bez utraty wiarygodności. Po piąte, praktyczna wskazówka do dalszych badań jest taka, że analizę ripost warto prowadzić równocześnie w dwóch wektorach: 1) dopasowania formy odpowiedzi do formy ataku (w duchu matrycy Alzabina) oraz 2) zmiany ramy dyskursywnej rozpoznawanej przez wspólnotę (w duchu teorii Musolffa dotyczącej ram semantycznych i perspektyw).

Otwarte pytania badawcze

Pomimo sformułowania tak szeroko zakreślonej syntezy riposta wciąż kryje wiele zagadek i stanowi obiecujący temat dalszych badań. Można wskazać kilka pytań, które pozostają otwarte:

1. Rola publiczności: jak obecność świadków wpływa na strategię i cel riposty? Czy przy widowni nadawca przesuwając akcent z pognębienia oponenta na zaimponowanie słuchaczom, a riposta w dialogu jeden na jeden różni się od tej wypowiedzianej publicznie, mającej wyraźny aspekt performatywny?
2. Formy niewerbalne: czy riposta musi mieć formę słowną, czy też „cięte odpowiedzi” mogą być wyrażone gestem, mimiką, milczeniem lub działaniem? Na ile znaczące spojrzenie, przewrócenie oczami czy demonstracyjne lekceważenie mogą pełnić funkcję riposty w sporze?

3. Premedytacja a spontaniczność: w jakim stopniu riposta jest spontanicznym błyskiem, a w jakim efektem przygotowania? Czy można ją zaplanować (np. wystawiając się na spodziewany atak z gotową odpowiedzią)? Gdzie przebiega granica między dowcipem sytuacyjnym a wyrafinowaną erystyką?
4. Sekwencje ripost: co się dzieje, gdy na ripostę pada kolejna riposta i dialog zmienia się w serię kontrataków? Jakie reguły rządzą taką interakcją, po czym rozpoznać „zwycięzcę” potyczki i gdzie leży punkt kulminacyjny szermierki słownej w dłuższych sekwencjach wymiany?

Rozważenie tych kwestii pokazuje, że riposta ma wiele aspektów czekających na pełniejsze opisanie. Niniejsza praca stanowi jedynie punkt wyjścia badań: zarysowuje obraz riposty jako aktu mowy wykraczającego poza prostą replikę, będącego efektem splotu procesów językowych, poznawczych i społecznych. Riposta lokuje się na styku błyskotliwości językowej, zarządzania „twarzą”, dynamiki ram i szybkiego myślenia, co czyni ten typ odpowiedzi wyjątkowo interesującym obiektem badań. Identyfikacja wspólnych elementów różnych ujęć teoretycznych riposty pozwala lepiej uchwycić jej istotę, a zarazem otwiera drogę do dalszych prac. W praktyce oznacza to potrzebę jednoczesnego kodowania cech składniowych i prozodycznych, ponieważ to ich konfiguracja, a nie sam tekst, w dużej mierze warunkuje siłę riposty (zob. Czoska, 2010). W przyszłości warto rozwijać szczegółowe typologie ripost (ze względu na formę, cel, stopień agresji i chwytły retoryczne), prowadzić eksperymenty psycholingwistyczne nad tworzeniem i odbiorem ripost w czasie rzeczywistym oraz analizy międzykulturowe stylów ripostowania. Takie interdyscyplinarne podejście pozwoli pełniej uchwycić fenomen riposty jako sztuki szybkiej, inteligentnej reakcji, w której błyskotliwość językowa spotyka się z taktyką społeczną i kognitywną zręcznością.

Literatura

- Alzabin, E.A. (2019). The sharp rejoinder and the linguistic repartee: A linguistic experimental study in the structure rules. *3L: Language, Linguistics, Literature*, 25(4), 198–208. <https://doi.org/10.17576/3L-2019-2504-12>.
- Bandler, R., Grinder, J. (1975). *The structure of magic. A book about language and therapy*. Science and Behavior Books.
- Bańko, M. (red.). (b.d.). Riposta. *Słownik Języka Polskiego PWN*. Pobrane 20.12.2025 z <https://sjp.pwn.pl/slowniki/riposta.html>.
- Brown, P., Levinson, S.C. (1987). *Politeness: Some universals in language usage*. Cambridge University Press.
- Czoska, A. (2010). Riposty w spontanicznym dialogu – analiza przypadku. *Poznańskie Forum Kognitywistyczne. Teksty Pokonferencyjne*, 4, 71–80.
- Fauconnier, G. (2007). Mental spaces. W: D. Geeraerts, H. Cuyckens (eds.), *The Oxford handbook of cognitive linguistics* (s. 351–376). Oxford University Press.
- Fauconnier, G., Turner, M. (2002). *The way we think: Conceptual blending and the mind's hidden complexities*. Basic Books.
- Grothe, M. (2005). *Viva la repartee: Clever comebacks and witty retorts from history's great wits and wordsmiths*. HarperCollins.

- Kövecses, Z. (2015). *Where metaphors come from: Reconsidering context in metaphor*. Oxford University Press.
- Lakoff, G., Johnson, M. (1988). *Metafora w naszym życiu*. Przeł. i wstępem opatrzył T.P. Krzeszowski. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Laskowski, W. (2008). Konceptualizacja ripost – raport z badania. *Investigationes Linguisticae*, 16, 119–130.
- Musolff, A. (2016). *Political metaphor analysis: Discourse and scenarios*. Bloomsbury Academic.
- Schank, R.C., Abelson, R.P. (1977). *Scripts, plans, goals and understanding: An inquiry into human knowledge structures*. Lawrence Erlbaum.
- Suls, J.M. (1983). Cognitive processes in humor appreciation. W: P.E. McGee, J.H. Goldstein (eds.), *Handbook of humor research*. Vol. 1: *Basic issues* (s. 39–57). Springer-Verlag.
- Ungerer, F., Schmid, H.-J. (2006). *An introduction to cognitive linguistics*. 2nd ed. Pearson Education Limited.